

ŻYCIE Z CHRYSTUSEM



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 7 marca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Kol 3,1-17; Rz 1,18; 6,1-7; Ef 4,22-24; Pwt 7,6-8; 1 Sm 16,23.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości” (Kol 3,14).

Niemal powszechnie uważa się, że ludzie, którzy za dużo myślą o niebie, nie nadają się zbyt do życia na ziemi. Choć w pewnym sensie może się to wydawać słuszne, to jednak w 3. rozdziale *Listu do Kolosan* apostoł Paweł podkreśla ważną prawdę, iż jeśli skupiamy myśli zbyt na ziemskich sprawach, to wówczas stajemy się bezużyteczni dla Pana w sprawach niebiańskich.

Paweł kieruje naszą uwagę na wiele praktycznych i życiowych zasad pochodzących z nieba oraz zrozumiałych w pełni jedynie przez tych, którzy zostali „wzbudzeni z Chrystusem” (Kol 3,1).

Rady Pawła zawierają bardzo konkretne zasady, które mają bezpośrednie korzystne przełożenie na nasze więzi, i to nie tylko w Kościele.

Jezus powiedział:

— „Miłujcie nieprzyjaciół wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, (...) abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebieszech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe” (Mt 5,44-45 BG).

Wydaje się to niemożliwe? Owszem, z ludzkiego punktu widzenia. Zanim będziemy mogli żyć dla Boga, musimy obumrzeć w bardzo realnym sensie. Aby nasz Niebiański Ojciec mógł się nami posługiwać na ziemi, nasze umysły muszą być nakierowane na niebo.

W tym tygodniu przyjrzymy się temu, jak życie z Chrystusem zmienia nas — teraz i na wieczność.

Przeczytaj Kol 3,1-4. Jakie warunki według Pawła musimy spełnić, by osiąść niebiańskie nastawienie umysłu? Co to oznacza?

Ze szczytu góry można ogarnąć wzrokiem znaczny obszar rozciągający się wokoło po horyzont. Od zarania dziejów ci, którzy pragnęli doświadczyć pełniej obecności Boga, udawali się w góry (zob. Ps 121,1-2). Także sztuczne góry swego czasu zbudowane przez ludzi, zwane zigguratami, służyły poganom jako miejsce spotkań z ich bogami. W Ur, mieście Abrahama, które Bóg polecił mu opuścić, znajdował się ogromny ziggurat widoczny z odległości wielu kilometrów. Jednak samo przebywanie na takim wzniesieniu nie przybliży nikogo do nieba w duchowym sensie. Żadne ludzkie wysiłki nie zdają się na nic w tej kwestii.

Jedynie dzięki cudowi łaski, przez który umieramy z Chrystusem i wraz z Nim zostajemy wzbudzeni do nowego życia, co symbolizuje chrzest (zob. Kol 2,12-13), możemy przybliżyć się do nieba.

Zwróć uwagę na to, że od początku 3. rozdziału *Listu do Kolosan* apostoł Paweł raz po raz akcentuje to, co jest w górze, to znaczy w niebie: „Tego, co w górze, szukajcie, gdzie siedzi Chrystus” (Kol 3,1), „o tym, co w górze, myślcie” (Kol 3,2), „wraz z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,3), „z nim w chwale” (Kol 3,4).

Oczywiście wiele elementów chrześcijańskiego życia wykracza poza naszą zdolność zdefiniowania rzeczy i zjawisk. Jak to możliwe, że człowiek może „umrzeć” i zostać „wzbudzony”, podczas gdy na pierwszy rzut oka pozostaje tą samą osobą, a w jego fizycznej egzystencji nie można dostrzec żadnego śladu tego rodzaju przeżycia? Dla nieodrodzonego umysłu pozbawionego wpływu Ducha Świętego niemożliwe jest zrozumienie sensu tego doświadczenia. Jednak ludzie duchowo usposobieni, którzy otrzymali nowe serce obiecane przez Boga, rozumieją śmierć dla grzechu i wzbudzenie do nowego życia z Chrystusem jako zupełnie realne elementy duchowej przemiany. Trafnie wyrażają to słowa pieśni *Kocham Zbawcę*:

— „Mój Zbawca żyje dziś; / (...) Gdy spytasz, skąd tę pewność mam: / On żyje w sercu mym!”⁴⁷.

Niemniej jednak Paweł nie omieszczał skierować do Kolosan wezwania do duchowej aktywności, jako że duchowe życie wymaga stałego odnawiania (zob. 2 Kor 4,16). Nawet ci, którzy doświadczyli autentycznego nawrócenia, mogą upaść na nowo i być zgubieni! Póki istnieje w nas stara grzeszna natura, nigdy nie jesteśmy bezpieczni w obliczu pokus.

Tak więc musimy codziennie tego, co w górze, szukać (zob. Kol 3,1). Nasze życie wieczne jest bezpiecznie „ukryte wraz z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,3), ale zewnętrzne przejawy tego życia nie mogą pozostać niewidoczne.

Na co kierujesz swoje myśli — na to, co w górze, czy na to, co na ziemi? Jak możesz zwracać je we właściwym kierunku?

⁴⁷ Pieśń nr 312, w: *Śpiewajmy Panu. Śpiewnik tekstowy*, wyd. 11, Warszawa 2011, s. 241 (przyp. red.).

Osoby zatroskane przyszłością naszej planety przeciwstawiają się istniejącym zagrożeniom, wznosząc hasła takie jak:

— Koniec z wojnami! Koniec z wycinaniem wielkich lasów! Koniec z bronią nuklearną!

Jednak rzadko albo prawie nigdy nie słyszymy takiego hasła:

— Koniec z zeświecczeniem!

Takie hasło nie pasuje do wrażliwości obecnie panującej w naszym świecie. Nie żeby inne hasła były złe — są co najwyżej doraźne i krótkowzroczne w obliczu zbliżającej się wieczności. Powinniśmy patrzeć dalej, w wieczność.

Przeczytaj Kol 3,5-6 (zob. także Rz 6,1-7). Jak doświadczamy śmierci dla swojego ja i dla zeświecczenia oraz czy jesteśmy wyczuleni na to, „co w górze” (Kol 3,1)?

Choć duchowo umarliśmy z Chrystusem, nasze członki — to znaczy nasza cielesna natura z jej pokusami — wymagają uśmiercania.

Powinniśmy pamiętać o dwóch ważnych faktach związanych z tym nakazem.

Po pierwsze w Kol 3,1 grecka forma zdania użyta przez Pawła zakłada, że zostaliśmy rzeczywiście wzbudzeni z Chrystusem. Po drugie przykazanie zawarte w Kol 3,5 jest konsekwencją tego faktu (*tedy*). Możemy umartwiać to, co w nas ziemskie (wszetczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożydlivość, chciwość i tak dalej) jedynie dzięki temu, że zostaliśmy wzbudzeni z Chrystusem, mamy Jego duchowe życie oraz moc pozwalającą nam usuwać to zło z naszego umysłu i postępowania.

Ciekawe jest to, że jedynym przypadkiem występowania greckiego wyrażenia przetłumaczonego jako „gniew Boży” poza Kol 3,6 jest Rz 1,18. Bóg wydaje ludzi ich bezbożnemu postępowaniu, a Jego gniew przychodzi (zob. Ap 6,16-17) „na tych, którzy się buntują” (Kol 3,6 BKR). W Rz 1,18 Paweł odnosi się do „bezbożności i nieprawości ludzi”, utożsamiając *nieczystość* (to samo greckie słowo używa w Kol 3,5) ściśle z ludźmi, którzy wskutek „pożydlivości ich serc (...) bezczęścili ciała swoje” (Rz 1,24).

Jak ludzie ci bezczęszczą swoje ciała? Po pierwsze nie uznają Stwórcy, a po drugie przez sromotne namiętności; „kobiety ich bowiem zamieniły przyrodzone obcowanie na obcowanie przeciwne naturze, podobnie też mężczyźni zaniechali przyrodzonego obcowania z kobietą, zapalali jedni ku drugim żądzą, mężczyźni z mężczyznami popełniając sromotę” (Rz 1,26-27).

Jak możemy w praktyce stosować nakaz apostoła: „Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego” (Kol 3,5)?

Przeczytaj Kol 3,6-11. Jak Paweł kontynuuje swoją myśl w 3. rozdziale *Listu do Kolosan*?

Pierwsze słowa Kol 3,8 wskazują dramatyczną i zdecydowaną zmianę — od śmierci do życia: „Ale teraz...”. Słowo *teraz* w języku greckim zawiera silny akcent. Teraz, to znaczy dlatego, że zostaliście wzbudzeni z Chrystusem i szukacie tego, co w górze, wasze życie ma się zdecydowanie różnić od poprzedniego życia. Skoro uśmierciliście „to, co w waszych członkach jest ziemskiego” (Kol 3,5), „teraz odrzućcie i wy to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo i nieprzystoite słowa z ust waszych” (Kol 3,8).

Zarówno gniew, jak i zapalczywość mogą opisywać sprawiedliwą reakcję Boga na grzech (wspomnianą we wczorajszej części lekcji) przejawianą także przez Jezusa (zob. Mk 3,5 i Ap 6,16). W przeciwieństwie do tego, jakimi byliśmy wcześniej, teraz mamy być skorzy do słuchania, nieskorzy do mówienia, nieskorzy „do gniewu. Bo gniew człowieka nie czyni tego, co jest sprawiedliwe u Boga” (Jk 1,19-20). Złość życzy innym ludziom nieszczęścia. Oszczerstwo ma zniesławiać innych. Paweł potępia także agresywny i wulgarny język. Także okłamywanie się nawzajem jest wykluczone wśród wierzących (por. Kpł 19,11.18), „skoro zewlekliście z siebie starożytność człowieka wraz z uczynkami jego” (Kol 3,9).

Co Paweł ma na myśli, mówiąc o starym człowieku jako przeciwieństwie nowego człowieka? (Zob. Rz 6,6; Ef 4,22-24).

Czasowniki, jakich Paweł używa, opisując tę przemianę od starego do nowego, nawiązują do odzieży, jakby ktoś zdejmował starą i brudną odzież oraz był ubierany w nową i białą szatę (por. Za 3,4). Podobnie rozróżnienie starego i nowego jest dokonane w kwestii starego i nowego przymierza, symbolizowanych odpowiednio przez zewnętrzną literę prawa i prawo wpisane w serce przez Ducha Świętego (zob. 2 Kor 3,4-18).

Te metafory opisują nawrócenie i jego efekty, które Paweł nazywa nowym stworzeniem (zob. 2 Kor 5,17). Jesteśmy odnawiani „ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który nas stworzył [Chrystusa]” (Kol 3,10), a który jest obrazem Niewidzialnego Boga (zob. Kol 1,15). Przyjmowanie poznania Chrystusa przez Jego Słowo zmienia nas „w ten sam obraz, z chwały w chwałę” (2 Kor 3,18). To stawia nas ponad wszelkimi barierami etnicznymi, geograficznymi i społecznymi (zob. Kol 3,11), gdyż należymy do większego królestwa, w którym wszyscy ludzie są równi wobec Boga.

Po opisanu złych nawyków i negatywnych cech usuniętych i odrzuconych po przyjsciu do Chrystusa Paweł przeszedł do pozytywnych rzeczy — tak jak przejście z ciemności do światłości.

Przeczytaj Kol 3,12-14. W jaki sposób Paweł opisał wierzących i jak opis ten wiąże się z cechami, w które mają się oni przyoblec?

Podobnie jak niegdyś Izraelici zostali powołani przez Boga, by być Jego szczególnym ludem i odzwierciedlać Jego charakter, tak teraz wierzący w Jezusa stali się wybranymi Bożymi (zob. Kol 3,12). Jednak nie wszyscy żyją zgodnie z tym powołaniem. Jezus powiedział:

— „Albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych” (Mt 22,14; por. Mt 24,22.24.31).

Nawiązanie Pawła do wybranych ma podobne znaczenie (zob. Rz 8,33 i 2 Tm 2,10). Podobnie jak Izraelici, wierzący są Bożymi umiłowanymi i świętymi (zob. Pwt 7,6-8). Ten przywilej wiąże się z poważnym obowiązkiem: „Abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 P 2,9). Mamy to czynić między innymi przez to, w jaki sposób żyjemy.

Osiem cech wymienionych przez Pawła tworzy imponującą listę: Serdeczne współczucie, dobroć, pokora, łagodność, cierpliwość, znoszenie jedni drugich, przebaczenie sobie nawzajem i ponad wszystko miłość (zob. Kol 3,12-14). Cechy te mogą wypływać wyłącznie z serca zjednoczonego z Chrystusem, gdyż są cechami Jego charakteru i opisują Jego sposób postępowania z nami. Tak więc mamy przebaczać bliźnim, jak „Chrystus odpuścił wam” (Kol 3,13). Miłość „jest spójnią doskonałości” (Kol 3,14), gdyż Jego miłość wobec nas wiąże nas z Nim i pozwala nam prawdziwie miłować bliźnich (zob. 1 J 4,11-12).

Cechy te wpływają na nasze więzi z ludźmi na dwa sposoby. Po pierwsze okazywanie miłości, miłosierdzia, dobroci i przebaczenia bliźnim jest błogosławieństwem dla nas i dla nich. Miłowanie bliźnich i bycie błogosławieństwem dla nich nadaje sens życiu. Ludzie zazwyczaj odwzajemniają sposób, w jaki ich traktujemy, a my możemy liczyć na miłosierdzie i przebaczenie Boga (zob. Mt 5,7; 6,14). Po drugie, i ważniejsze, takie postępowanie przynosi chwałę Bogu oraz motywuje innych do wiary w Jezusa i podążania za Nim, gdyż uświadamia im moc łaski Bożej. „Żaden inny wpływ, który by mógł opanować ludzką duszę, nie ma takiej mocy, jak wpływ niesamolubnego życia. Miłujący i miłowany chrześcijanin to najsilniejszy argument na rzecz ewangelii”⁴⁸.

Jak reprezentujesz Jezusa swoim sposobem traktowania bliźnich, w tym zwłaszcza tych, którzy nie są mili dla ciebie?

⁴⁸ Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. 5, Warszawa 1997, s. 348.

Troska Pawła o pokój i zgodę w Kościele przejawia się wyraźnie w ostatnich wersetach 3. rozdziału *Listu do Kolosan*. Mówiliśmy już wcześniej dość szczegółowo o Bożym pokoju (zobacz lekcję siódmą). W przeciwieństwie do *pax Romana*⁴⁹, pokój Chrystusowy nie jest narzucony z zewnątrz, ale ma panować od wewnątrz. Jest to możliwe jedynie wtedy, gdy pozostajemy pod władzą Chrystusa.

Przeczytaj Kol 3,16-17. Co pozwala Chrystusowi panować nad nami i jaką rolę odgrywa w tym muzyka?

Paweł używa bardzo opisowego języka. Przedstawia słowo Chrystusa jako mieszające w nas, gdy uważnie studiujemy *Biblię*, aby słuchać i uczyć się Bożej mądrości. Choć grecki tekst nie jest zupełnie jednoznaczny, wydaje się, że muzyka odgrywa istotną rolę w nauczaniu i wzajemnym napominaniu (zob. Kol 3,16).

Jednak nie chodzi tu o jakąkolwiek muzykę. Paweł używa bardzo konkretnego nazewnictwa, podobnie jak w Ef 5,19: „psalmy i hymny, i pieśni duchowne”.

Choć nie możemy być tego pewni, wydaje się, że zostało tu dokonane rozróżnienie między istniejącym zbiorem starotestamentowych psalmów i rosnącym zbiorem nowotestamentowych hymnów. *Pieśni duchowne* to ogólny termin oznaczający pieśni dotyczące duchowego życia poszczególnych wierzących oraz życia wspólnoty kościelnej. Słowa tych pieśni są środkiem dydaktycznym służącym nauczaniu prawdy i udzielaniu pouczeń w kwestii prowadzenia nowego życia przez chrześcijan. Wiele wspaniałych pieśni powstałych w ciągu minionych stuleci nadal przekazuje mocne przesłania dotyczące nadziei i pewności, tak potrzebne w świecie, który coraz bardziej wpędza nas w przygnębienie.

Wpływ muzyki jest bardzo silny. Dawid grą na harfie uśmierzał wzburzonego ducha króla Saula (zob. 1 Sm 16,23). Jednak gdy Saul zaczął postrzegać Dawida jako swego rywala, gniew i gorycz wzięły u niego górę (zob. 1 Sm 18,10-11). Badania kliniczne dowiodły, że spokojna muzyka klasyczna sprzyja łagodzeniu niepokoju, poprawia działanie mózgu, pomaga uzyskać odprężenie, łagodzi ból i aktywuje społeczne usposobienie.

Każdy z nas doświadczył potęgi wpływu muzyki, zarówno ku dobremu, jak i ku złemu, na nasze emocje i sposób myślenia. Właściwego rodzaju muzyka może być czynnikiem sprzyjającym uduchowieniu.

Apostoł Paweł wzywa nas, byśmy wszystko czynili „w imieniu Pana Jezusa” (Kol 3,17). Czy szczerze możesz powiedzieć, że tak właśnie czynisz? Jeśli nie, jak możesz to zmienić? Czyg musisz zaniechać, skoro nie możesz tego czynić w imieniu Pana Jezusa?

⁴⁹ Pokój rzymski; narzucony ludom podbitym przez Cesarstwo Rzymskie i utrzymywany przy pomocy siły zbrojnej (przyp. red.).

DO DALSZEGO STUDIUM

„Gdy Duch Boży panuje w umyśle i sercu, nawrócony człowiek śpiewa nową pieśń, gdyż uświadamia sobie, że spełniła się dla niego Boża obietnica, zgodnie z którą jego przestępstwo zostało przebaczone, a grzech wymazany. Okazał skruczę przed Bogiem za to, że złamał Jego prawo, oraz wiarę w Chrystusa, który umarł dla usprawiedliwienia grzeszników. Usprawiedliwiony z wiary ma pokój »z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa« (Rz 5,1).

Jednak mając takie doświadczenie, chrześcijanin nie może siedzieć z założonymi rękami, będąc zadowolony z tego, co zostało dla niego dokonane. Ten, kto postanowił wkroczyć do duchowego królestwa, przekona się, że wszystkie siły i namietności nieodrodzonej natury, wsparte siłami królestwa ciemności, będą występować przeciwko niemu. Każdego dnia będzie musiał odnawiać swoje poświęcenie i toczyć walkę ze złem. Stare nawyki i odziedziczone skłonności do zła będą się domagać panowania, a chrześcijanin będzie się ich musiał wystrzegać, dążąc do zwycięstwa w mocy Chrystusa. (...).

Moc wyższego, czystszeo i szlachetniejszego życia jest tym, czego potrzebujemy. Zbyt wiele myśli poświęcamy światu, a zbyt mało Królestwu Niebios.

W swoim dążeniu do ideału wyznaczonego przez Boga chrześcijanin nie ma powodu, by popadać w rozpacz. Moralna i duchowa doskonałość są obiecane wszystkim przez łaskę i moc Chrystusa. Jezus jest Źródłem Mocy, Źródłem Życia. (...). W naszej sprawie angażuje potężne czynniki nieba. Na każdym kroku dotykamy Jego żywej mocy”⁵⁰.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jakie jest twoje doświadczenie dotyczące obietnicy mówiącej o tym, iż zostałeś *usprawiedliwiony przez wiarę*? Jak ta wspaniała obietnica zmieniła twoje życie? Jak obietnica ta łączy się z zapewnieniem, iż zostałeś *wzbudzony z Chrystusem*?

2. Co dla ciebie oznacza niebiańskie nastawienie umysłu? Czy jest ono ważniejsze niż staranie się o to, by czynić dobro na ziemi? Na czym polega równowaga między jednym i drugim?

3. Pomyśl o tym, jaki wpływ wywiera twoje życie na innych ludzi. Zazwyczaj myślimy w tej kwestii o wpływie, jaki każdy z nas wywiera indywidualnie, ale jaki jest nasz wpływ zbiorowy jako Kościoła? Jak twój zbór wpływa na miejscową społeczność?

4. Przeczytaj Kol 3,11. Co werset ten mówi nam o jedności, jaką powinniśmy stanowić w Chrystusie?

⁵⁰ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 271-272.